Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 28 marca 1935 r. Nr. 86

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zakończenie rozmów niemiecko-angielskich

Simon w Londynie — Eden w Moskwie

BERLIN, 27.3. (PAT). **Minister Simon odleciał do Londynu dziś rano,** żegnany przez ministra Neuratha. Straż przyboczna kanclerza Hitlera sprezentowała broń.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

BERLIN, 27.3. (PAT). Cała prasa zamieszcza komunikat urzędowy o wynikach dwudniowych rozmów niemiecko-angielskich w Berlinie. Dzienniki podkreślają zgodnie. że **rozmowy te miały wyłącznie charakter informacyjny** i że w tym zakresie spełniły one swe zadanie. **Zawarcie jakichś ścisłych umów nie było wcale przewidywane.** Dzienniki nie mówią nic o przyjęciu, jakiego ze strony angielskiej doznały pewne żądania Niemiec.

W LONDYNIE.

LONDYN, 27.3. (PAT). Dziś w południe powrócił do Londynu szef sekcji zachodniej Forreign Office Wigram, który towarzyszy Simonowi z ramienia Forreign Office. Wigram przywiózł dokładne sprawozdanie na piśmie z odbytych rozmów i natychmiast przedstawił je stałemu podsekretarzowi stanu w Forreign Office Vansittartowi i na dłuższej konferencji omówił to sprawozdanie z premjerem Mac Donaldem. Na podstawie tych informacyj Mac Donald odniósł się natychmiast do króla, który wyznaczył mu audjencję na godz. 5.30 popołudniu. Równocześnie Mac Donald odroczył posiedzenie gabinetu do godz. 18.30 w Izbie gmin. W międzyczasie o godz. 4 Simon wylądował w Croydon i udał się wprost na Downing Street dla odbycia konferencji z premjerem. Po audjencji Mac Donalda u króla, która trwała pół godziny zebrał się gabinet i wysłuchał sprawozdania Simona o rozmowach z Hitlerem. **Wyniki posiedzenia gabinetu trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy,** albowiem Simon złoży na temat wizyty berlińskiej oświadczenie jutro popołudniu w Izbie gmin.

Jak słychać, pośpiech, z jakim zwołano posiedzenie gabinetu, jak również audjencja premjera u króla związane były **z koniecznością powzięcia dziś jeszcze pewnej decyzji, celem przesłania stosownej instrukcji lordowi Edenowi,** rozpoczynającemu jutro rano swe rozmowy z rządem sowieckim.

PRZEJAZD MIN. EDENA PRZEZ WARSZAWĘ.

WARSZAWA, 27.3. (Tel. wł.) Dziś o godz. 9.10 przez Warszawę przejechał oficjalny reprezentant W. Brytanji wiceminister Eden, który po dwudniowym pobycie w Berlinie i rozmowach z kanclerzem Hitlerem udaje się do Moskwy.

Ministrowi Edenowi towarzyszą w podróży wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych W. Brytanji pp. lord Cranbourne, Strang i sekretarz osobisty Hankey.

DZIENNIKARZE NIE OTRZYMALI WIZ SOWIECKICH.

BERLIN, 27.3. „Deutche Allgemeine Ztg." donosi, że kilku korespondentów zagranicznych, którzy zamierzali wyjechać razem z ministrem Edenem do Moskwy, nie otrzymało wiz sowieckich na wjazd do Rosji.

Korespondenci ci towarzyszyć będą Edenowi tylko do Warszawy i tam czekać jego powrotu.



ANGIELSCY MINISTROWIE W BERLINIE

Narady w urzędzie kanclerskim. W środku siedzi Hitler, a na lewo obok niego minister Sir John Simon i lord Anthony Eden.

Pogrzeb

ŚP. POSŁA KOZUBSKIEGO.

W ub. środę rano odbył się w Chorzowie pogrzeb śp. Stanisława Kozubskiego, posła na Sejm Rzeczypospolitej frakcji parlament. NPR. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciel wojewody śląskiego w osobie starosty Szalińskiego, prez. m. Chorzowa Grzesik, b. min. Chądzyński. b. min. Jankowski, przewodniczący Rady miejskiej dr. Nowak, organizacje metalowców ze sztandarami i orkiestrami itd. Po nabożeństwie celebrowanem przez ks. radcę Gajdę zwłoki śp. posła Kozubskiego złożono na cmentarzu parafjalnym.

Ostatni narodowiec

ZWOLNIONY Z BEREZY

WARSZAWA, 27.3 (tel. wł.). Z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej zwolniony został Roman Kotasiński, członek Stronnictwa Narodowego w Łodzi, najstarszy wiekiem więzień Berezy, bo liczący 60 lat.

P. Kotasiński przebywał w Berezie dwukrotnie i łącznie przesiedział w obozie izolacyjnym 7 miesięcy. Jest on ostatnim narodowcem, który opuścił miejsce odosobnienia. W Berezie Kartuskiej przebywa obecnie 60 ukraińców i 16 komunistów, wśród których jest tylko jeden Polak.

Niemcy zaofiarowały pomoc

ABISYNJI.

PARYŻ, 27.3. (PAT.) Korespondent londyński „Echo de Paris" donosi z Addis-Abeba, że 18 bm. nowomianowany poseł niemiecki w Abisynji, wręczając cesarzowi abisyńskiemu listy uwierzytelniające oświadczył, że **na wypadek konfliktu włosko-abisyńskiego, Niemcy staną po stronie Abisynji.** Poseł niemiecki zaofiarować miał równocześnie **w imieniu rządu niemieckiego natychmiastową pomoc w postaci instruktorów i rzeczoznawców wojskowych.**

Odrzucone odwołanie

posła Trąmpczyńskiego

WARSZAWA, 27.3. (PAT). Dziś pod przewodnictwem posła Podoskiego odbyło się posiedzenie komisji regulaminowej i nietylkalności poselskiej. Na posiedzeniu tem rozpatrywane było odwołanie posła Wojciecha Trąmpczyńskiego (Kl. Nar.), wniesione wobec przywołania go do porządku z zapisaniem do protokółu przez marszałka Sejmu w czasie oświadczenia marsz. Świtalskiego na posiedzeniu w dniu 23-24 bm. w odpowiedzi na zastrzeżenia posłów Roga i Strońskiego, co do rzekomej nieprawomocności uchwały Sejmu, w sprawie przyjęcia poprawek senackich do uchwały konstytucyjnej. Otwierając obrady przewodniczący komisji odczytał treść depeszy posła Trąmpczyńskiego, z której wynika. że nie może on przybyć dziś rano do Warszawy, a dopiero wieczorem i wobec czego prosi o odroczenie posiedzenia komisji do 28 bm. Komisja odrzuciła wniosek posła Trąmpczyńskiego o odroczenie posiedzenia. Skolei przewodniczący Podoski zreferował sprawę odwołania posła Trąmpczyńskiego w trybie art. 67 regulaminu. Poseł Stroński uzasadniał odwołanie posła Trąmpczyńskiego i oświadczył, że Klub Narodowy będzie głosował za uwzględnieniem tego odwołania. Podobne oświadczenie złożył poseł Świątkowski (PPS). W głosowaniu komisja większością 9 głosów przeciwko 4 odrzuciła odwołanie posła Trąmpczyńskiego.

Z Leningradu na Syberję

zostanie wysłanych 50.000 osób.

RYGA, 27.3. Wysiedlenia z Leningradu w związku z decyzją przekształcenia Leningradu w obóz warowny, trwać będą nadal **i przybiorą większe rozmiary,** niż początkowo przypuszczano. Wkrótce wysiedlonych zostanie na Syberję około **50.000 osób.**

W pierwszym etapie pójdą rodziny **b. arystokratów rosyjskich** w liczbie około 3000 osób.

GPU zwróciło się do Kaganowicza, jako komisarza komunikacji z żądaniem **dostarczenia tysiąca wagonów w ciągu jednego dnia dla przewiezienia wysiedlonych.**

Dziś w numerze:

Japonia opuściła

LIGĘ NARODÓW.

GENEWA, 27.3. (PAT). Dziś upłynął termin ostateczny wyjścia Japonji z Ligi Narodów. Z tego powodu sekretarz generalny Ligi oświadczył przedstawicielowi prasy japońskiej m. in.: Japonja odtąd nie ma żadnych zobowiązań wobec Ligi Narodów. Wobec tego oświadczenia delegat Chin zauważył, iż dotyczy ono tylko zobowiązań na przyszłość, a nie zaciągniętych w przeszłości. Generalny konsul Japonji oświadczył: Ani Liga nie może zapomnieć o istnieniu Japonji, ani Japonja o istnieniu Ligi Narodów, jako organu międzynarodowego do spraw humanitarnych i technicznych.

Zerwanie posiedzenia

ŁÓDZKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

ŁÓDŹ, 27.3. (PAT). Wczoraj odbyło się 9 skolei posiedzenie Rady miejskiej. Jakkolwiek spokojny nastrój panował na początku posiedzenia, to jednak zupełnie niespodziewanie o godz. 0,30 wynikł spór który zakończył się zerwaniem posiedzenia przez Stronnictwo Narodowe.

Kiedy po załatwieniu szeregu spraw Rada przystąpiła do obrad nad budżetem i poprawkami komisji. radny Kowalski imieniem Stronnictwa Narodowego oświadczył, iż **głosować będzie przeciwko remuneracji.** Po przemówieniach przystąpiono do głosowania. Za wnioskiem Stronnictwa Narodowego wypowiedziało się **36 radnych, przeciwko 35.** W związku z tem komisarz rządowy oświadczył, że korzysta z przysługującego mu prawa głosu i dołącza swój głos do 35. a więc wynik głosowania **jest 36 na 36. t. zn.,** że poprawka Stronnictwa Narodowego **upada.**

W tym momencie wynikła awantura. w której wyniku posiedzenie zostało zerwane. Radni Str. Narodowego opuścili salę obrad, poczem pozostało na sali tylko 36 radnych. a więc brak quorum.

Do Warszawy przybyli w sprawach służbowych wojewodowie łódzki Aleksander Hauke-Nowak i poznański, Artur Tomasz Maruszewski.

W sferach łódzkich przyjazd wojewody Hauke - Nowaka łączą z pogłoskami o bliskiem rozwiązaniu łódzkiej Rady miejskiej.

50.000 OFIAR

POWODZI.

SZANGHAJ, 27.3 Wskutek wylewu rzeki Żółtej kilkaset wsi i kilka miast znalazło się pod wodą.

Liczbę ofiar powodzi w ostatnich kilku tygodniach źródła chińskie obliczają na 40 — 50.000. Woda zerwała w licznych miejscach tamy, mieszkańcy chronią się na dachy domostw i wierzchołki drzew. Straty materjalne nie dadzą się narazie obliczyć. Szczególnie tragiczna jest sytuacja miasta Czang - Juem w prowincji Ho - Pei, które ze wszech stron otoczone jest wodą.

Katastrofalny wybuch

W PODZIEMIACH KOPALNI.

TOKIO, 27.3. W jednej z kopalń węgla pod Nagasaki nastąpił silny wybuch.

Dotychczas **wydobyto 11 osób ciężko rannych i 22 lżej.**

14 górników znajduje się jeszcze pod ziemią. Istnieje mała nadzieja na ich uratowanie.

Podstępem unieszkodliwiają przeciwników

Hitlerowskie „Gestapo" działa poza terenem Niemiec

PARYŻ, 27.3. Na terenie Szwajcarji porwany został przez tajną policję niemiecką dziennikarz Jacob. Przez to porwanie została pogwałcona w pierwszym rzędzie **zasada eksterytorjalności**, bowiem agenci Gestapo (tajnej policji politycznej niemieckiej) dokonali porwania na terenie obcego państwa. W związku z tem międzynarodowa Federacja dziennikarzy wystosowała do Ligi Narodów telegram, w którym domaga się **ochrony emigracyjnego dziennikarza niemieckiego Jacoba, w sposób nielegalny porwanego z terytorjum obcego państwa przez narodowych socjalistów.**

Federacja zwraca uwagę, że Jacobowi grozi w Niemczech **kara śmierci.**

Analogiczny protest i skargę do Ligi Narodów wniósł adwokat paryski Moro-Giafferi w imieniu żony porwanego dziennikarza Jacoba.

Sędzia śledczy w Paryżu przesłuchał żonę dr. Wesemanna, **oskarżonego o prowokacyjne wciągnięcie w zasadzkę dziennika Jacoba.**

Wesemannowa po nieudanem samobójstwie przebywa na kuracji w domu zdrowia. Oświadczyła ona, że niezwłocznie po dowiedzeniu się o uprowadzeniu Jacoba napisała do swego b. męża dr. Wesemanna **list do Londynu z żądaniem, aby zgłosił się do policji i złożył niezbędne wyjaśnienia.**

Niezależnie od Wesemannowej sędzia śledczy przesłuchał kilku emigrantów niemieckich, w tej liczbie b. posła do Reichstagu **dr. Breitscheida.**

Afera porwania Jacoba wydobyła na światło dzienne **podziemną działalność**, rozwijaną przez Gestapo i jej filje zagranicą, a przedewszystkiem w Paryżu.

I tak m. in. znaleziono w **mieszkaniu** rozwiedzionej żony dr. Wesemanna notatki, z których wynika, **że** nawet założony po przewrocie hitlerowskim **w celach filantropijnych** niemiecki **„Hilfsverein"** w Paryżu był jakby **centralą afer uprowadzania emigrantów niemieckich i oddawania ich w ręce niemieckich władz.**

Różni niemieccy emigranci, m. in. b. berliński adwokat Laserstein i pisarz Philipsborn zeznali także przed policją, iż dr. Wesemann i **ich także usiłował wciągnąć w zasadzkę i nakłaniał ich do podróży do Szwajcarji**, aby prawdopodobnie oddać ich w ręce niemieckiej Gestapo.

Wedle wiadomości, nadeszłych do Paryża z Bazylei, **w Niemczech dokonano szeregu aresztowań na podstawie znalezionych w notatniku Jacoba adresów.**

Aresztowano podobno dwu braci żydów **Aschner**, dziennikarza **Waltera Kiaulch**, znanego pod pseudonimem **Kehman**, dalej dziennikarza niemieckiego **Scheuermanna**, który swego czasu pełnił służbę prasową na froncie wojennym itd.

Nazwisko ostatniego figuruje podobno **na liście 15 osób straconych w Niemczech po uprowadzeniu Bertholda Jacoba.**

Żona porwanego dziennikarza, która na życzenie władz szwajcarskich wyjechała z Paryża do Bazylei, oświadczyła tamtejszemu sędziemu, iż przed wieloma miesiącami już **ostrzegano jej męża przed drem Wesemannem**, którego dziwne od czasu do czasu zachowanie się, tudzież **wygórowane wydatki**, robione w Saarze, budziły podejrzenia.

Berthold Jacob jednak nie chciał nigdy wierzyć w owe przestrogi i uważał je za **kalumnje**, rzucane na jego przyjaciela dra Wesemanna.

Rola prowokatora Wesemanna, którą wyjaśnia się w miarę postępowania śledztwa, przedstawia się w bar**wach bardzo niechlubnych.** Tak np. wykryto, że zbiegły z Niemiec do Paryża dziennikarz niemiecki Kauhenberg, otruty przed kilku miesiącami w swem mieszkaniu paryskiem, **padł również ofiarą Wesemanna, który zaprosił go do przyjazdu do Bazylei.**

Ponieważ Kauhenberg zaproszenia tego **nie** przyjął, należy przypuszczać **z całą pewnością, iż został otruty w Paryżu z polecenia Wesemanna.**

Wesemann działał również na terenie **Londynu**, gdzie przedstawiając się **za pacyfistę niemieckiego** szukał zbliżenia do emigranckich kół niemieckich **celem** wydostania od nich **poufnych wiadomości.**

Dunikowski proponuje Francji

korzystanie ze swego wynalazku

PARYŻ, 27.3. (tel. wł.). Obrońca Dunikowskiego, adw. Legrand, złożył na ręce premjera Flandina list swego klienta, w którym **Dunikowski proponuje rządowi francuskiemu prawo pierwszeństwa do korzystania z jego wynalazku.**

Sądy francuskie na skutek pewnej grupy finansistów — pisze Dunikowski w liście do premjera Flandina — **skazały mnie, jako człowieka nieuczciwego i ogłosiły, że mój wynalazek jest iluzją.** Dziś mam dowody w rękach. Moja metoda pozwala **wydobywać** z ziemi złotodajnej **ilości złota, jakich jeszcze nigdy nie uzyskiwano.** Dowodzi tego nietylko konstatacja techniczna inż. Bonn'a, potwierdzona przez oficjalne laboratorja, lecz również **praktyczna eksploatacja**, którą podjęto **moją metodą.**

Wbrew lekceważącemu sceptycyzmowi nauki oficjalnej (która przeczyła ongiś możliwości powstania istnienia samolotu i gramofonu), zamierzam kontynuować rozwój mego wynalazku, lecz jakkolwiek wielką mogłaby być moja gorycz po tem wszystkiem, co przecierpiałem, nie mogę zapomnieć, że przez osiem lat korzystałem z gościny francuskiej i dlatego to **pragnę ofiarować rządowi francuskiemu prawo pierwszeństwa korzystania z mego wynalazku.** Oddaję więc, Panie Prezydencie, **moją działalność** do Pańskiej dyspozycji, **jeśli Pan zechce z niej skorzystać.** Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienie mego najgłębszego szacunku Z. Dunikowski".

Adw. Legrand podał prez. Flandinowi dokładne dane o wynalazku Dunikowskiego oraz jego eksploatacji i rozwoju.

Prof. Albert Bonn, który przeprowadzał badanie wynalazku inż. Dunikowskiego, **jest profesorem chemji na uniwersytecie paryskim i potrójnym doktorem chemji, nauk przyrodniczych i medycyny,** pozatem piastuje godność członka Najwyższego Trybunału i członka Rady prefektury Sekwany. Prof. Bonn dokonał w tych dniach **ponownej 3-dniowej ekspertyzy w San Remo, która dała nadzwyczajne rezultaty.**

Mają apetyt

PARAGWAJCZYCY

BUENOS AIRES, 27.3. Obszarnicy z Salto, których dobra rozpościerają się nad rzeką Pillcomayo na terytorjum argentyńskiem, zażądali opieki rządu, gdyż **zbrojne siły paragwajskie wkroczyły na ich posiadłości i zabrały siłą 25.000 sztuk bydła, pędząc je do Paragwaju.**

Nominacje w Funduszu Pracy

W dniach najbliższych spodziewane jest podpisanie przez ministra opieki społecznej nominacji p. Mikołaja Dolanowskiego, obecnego prezesa Funduszu Pracy, na stanowisko dyrektora Funduszu Pracy, w związku z połączeniem Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia z dniem 1 kwietnia br.

Następnie spodziewane jest powołanie wicedyrektora Funduszu Pracy, naczelników wydziałów biura głównego Funduszu Pracy, oraz kierowników wojewódzkich biur Funduszu Pracy.

Skazanie b. prezesa

SEKCJI MŁODYCH.

CHORZÓW, 27.3. (PAT). Policja skazała Władysława Jakubowskiego, b prezesa sekcji młodych Str. Narodowego w Chorzowie, za **urządzenie** zgromadzenia wbrew zakazowi **władz** na 100 zł. grzywny, lub 10 dni **aresztu.**

Właściciel dóbr

SKAZANY ZA OSZUSTWO

LWÓW, 27.3. (PAT). Po trzydniowej rozprawie sąd apelacyjny we Lwowie wydał wyrok zatwierdzający wyrok sądu okręgowego, **skazujący właściciela dóbr Brody Rudroffa na 3 lata więzienia za oszustwo na szkodę Banku Gospodarstwa Krajowego i sprzeniewierzenie na szkodę wspólników spółki „Brody".**

Druga część wyroku, wymierzająca grzywnę w sumie **100.000 zł., została zniesiona.**

Piorun uderzył

W SAMOLOT

BUENOS AIRES, 27.3. W pobliżu stacji Guaby spadł w płomieniach samolot handlowy, **ugodzony piorunem.** W wypadku straciło życie **6 ludzi**, a między nimi właściciel i pilot samolotu, p. Otto Rogh, administrator jednego z największych przedsiębiorstw brazylijskich „Matte Larangeira".



ANTONOFF,
przedstawiciel Bułgarji w Lidze Narodów, ustąpił ze służby dyplomatycznej.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Rauma

powieść.

75.

Stało się to wszystko tak nagle, że oszołomiony Winkiel stracił na jakiś czas pewność siebie. Bezradny, niejako zawstydzony siedział nadal na łóżku, nie mogąc zdobyć się na jakąkolwiek decyzję.

Trwało to jednak krótko. Wypaczona tylu dokonanemi zbrodniami natura wzięła górę nad pierwszym odruchem, drzemiącego gdzieś w podświadomości, ludzkiego uczucia. Powstał, i zasunąwszy ręce w kieszenie, podszedł do drżącej w panicznym lęku dziewczyny.

— Gdzie ja jestem?... Czego pan chce ode mnie?!... — wyrzuciła te słowa jednym tchem, jakby w nadziei, że obronią ją przed natarczywością prześladowcy.

— Zechce się pani uspokoić, panno Halino, a wówczas dopiero możemy pomówić o tych sprawach, — rzekł łagodnie chcąc stanowczo, obiecując sobie tą drogą łatwiej dojść do porozumienia z „dzikuską", jak ją był nazywał od pierwszej chwili.

— Niech pan wyjdzie. — zdobyła się na tę prośbę i jej zalękłe oczy zwilżyły się łzami. — Ja pana bardzo proszę... Ja panu zaufałam... — mówiła z tłumionym szlochem.

— I nie zawiedzie się pani, tylko należy nadal obdarzać mnie zaufaniem. — odrzekł Robert, nadając swojemu głosowi łagodne, przekonywujące brzmienie.

— Niepotrzebnie się pani denerwuje, a to piękności szkodzi, — podjął po chwili, zapaliwszy papierosa. — Musi pani nareszcie zrozumieć, że pragnę tylko jej dobra. Chyba najlepszym tego dowodem jest fakt, że, narażając się, ostrzegłem panią przed grożącem aresztowaniem, pod zarzutem dokonania mordu na Rowiczównie i ukryłem panią w bezpiecznem miejscu, przed wymiarem sprawiedliwości. Czytała pani przecież gazety, gdzie jest mowa o decyzji sędziego śledczego i listach gończych, rozesłanych za panią.

Pan mnie okłamał, mówiąc, że przyszedł pan z polecenia Zygmunta, który życzy sobie, abym na jakiś czas wyjechała z Pucka... Inaczej będąc zupełnie niewinną i wierząc w sprawiedliwość, nie zgodziłabym się na wyjazd. Tymczasem, jak śmiem przypuszczać, Zygmunt o niczem nie wie; w przeciwnym bowiem razie odwiedziłby mnie już dawno... Co więc to wszystko ma znaczyć?... — mówiła, patrząc Robertowi nieufnie w oczy. — Jaki jest cel obecnej pańskiej wizyty, na którą nie zdobyłby się żaden prawdziwy gentleman, za jakiego się jednak pan uważa?... — dodała, i jej rozgorączkowana twarz wykrzywiła się nieskrywaną odrazą.

Ale Robert miał już dosyć „młócenia słomy". jak to w myśli określił. Przyszedł bowiem do przekonania, że nie może nawet abv tą drogą pozyskał sobie dziewczynę, przepojoną purytańskiemi zasadami moralności. W dodatku zły był na siebie, że wogóle usiłował rozmowę prowadzić w kierunku kompromisu, mogąc z miejsca postąpić wedle własnego uznania.

— Szkoda słów, moja maleńka, — rzekł z cynicznym, zagadkowym uśmiechem, — i nie warto dla głupstwa kruszyć nieistniejącą kopję. Lecz mimo nieograniczonej władzy, jaką obecnie nad tobą posiadam, chcę jednak w twych ślicznych oczkach nadal uchodzić za gentlemana i dlatego zostawiam ci swobodę wyboru: albo dobrowolnie zgodzisz się zostać moją kochanką i nieustannie opływać, nietylko w dostatku, ale w przepychu, — albo wezmę cię wbrew twej woli, nie przyrzekając nic wzamian. Wybieraj!... To powiedziawszy podsunął sobie krzesło i rozparłszy się na nim, spoczął pytającem spojrzeniem na bladej jak płótno, dziewczynie.

Halina nie mogła wykrztusić jednego słowa. Pomimo wielu podejrzeń, jakie nasuwały jej się od pierwszej chwili przybycia do sanatorjum, to co teraz usłyszała było dla niej czemś tak dalekiem i niepojętem, że odebrało jej na dłużej wszelką zdolność myślenia. Zdawała sobie tylko sprawę tego, że ten siedzący przednią i cynicznie uśmiechnięty młodzieniec, który mianował się przyjacielem Zygmunta, jest jej największym, nieubłaganym wrogiem. W świadomości dziewczyny nie istniało już teraz nic poza tym człowiekiem - potworem, z sadystyczną rozkoszą roztwierającym swe szpony, by zadać śmiertelny cios niewinnej ofierze.

Drżąc na całem ciele, jak ptak złowiony w sidła, wtuliła się głębiej w róg pokoju i zalękły, przerażony wzrok utkwiła w twarzy swojego prześladowcy.

(D. c. n.)

POWRÓT DO KONIA I WOZKA

Długo jeszcze nie będzie dosyć wołania o motoryzację i rozbudowę dróg w Polsce. Obie te rzeczy stanowią bowiem elementarną potrzebę naszego gospodarstwa. Straty wynikające z niezałatwienia obu tych spraw sięgają sum zawrotnych. Dość powiedzieć, że właściciele samochodów dopłacają rocznie (do kosztów utrzymania maszyn) **licząc średnio 50 do 60 miljonów zł.**, płynących z tytułu zniszczenia wozów przy jeździe po kiepskich drogach, **a rolnictwo ponosi rocznie około 500 miljonów zł. straty ze względu na trudności komunikacyjne.**

500 miljonów zł., to blisko 1/4 rocznego budżetu państwowego Polski, to kwota, za którą rocznie można doprowadzić do stanu używalności i wybudować tysiące kilometrów dróg, a przecież obciążenie z tytułu złych warunków komunikacyjnych płaci nietylko rolnictwo. Sumy podane wzrastają więc jeszcze olbrzymio, a obciążenie z nich płynące rozkłada się nietylko na rolników i to szczególnie na rolników drobnych, ale przedewszystkiem na wielkie rzesze konsumentów produktów rolnych w miastach. Tu kryje się jedna z tajemnic wysokich cen produktów rolnych w mieście i znacznej różnicy między cenami miejsc wytworzenia a cenami miejsc zbytu.

Sprawa motoryzacji i dróg nie jest więc kwestją obchodzącą tylko tych, którzy posiadają wozy, prowadzą transport lub też z niego bezpośrednio korzystają. Szary człowiek przepłaca na rynku i dziwi się, dlaczego mimo tak znacznej obniżki cen, wszystkich bez wyjątku produktów wsi — przepłaca.

Tu także trzeba porównawczo zestawić obciążenie kosztów transportu w Polsce i w Niemczech. **Przewóz jednej tonny towaru na jeden kilometr w Polsce kosztuje w dzisiejszych warunkach 60 groszy, a więc na 100 km. przewóz takiego ładunku równa się kosztom 60 zł.,** gdy w Niemczech przewóz tego samego towaru na taką samą odległość **kosztuje 1 zł.** a nawet, jeżeli liczyć tylko koszty obsługi nowoczesnego wozu, 1 grosz (wyraźnie jeden grosz). Nic dziwnego, że w miastach u nas jest tak drogo.

Gdyby poprawić nawierzchnię naszych dróg, to już przez to koszt transportu towarów (po drogach) spadłby o 50 proc., czyli zamiast 60 zł. na 100 km. przewóz jednej tonny kosztowałby 30 zł.

Najczęściej używanym argumentem przy zwalczaniu wszelkich projektów inwestycyj drogowych jest brak pieniędzy. Czy jednak te straty, idące w setki miljonów, nie wskazują, jak lekkomyślnie i jak nieproporcjonalnie dużo tracimy corocznie, zaniedbując nasz system komunikacyjny?

W ostatnich czasach wiele się mówi o tych zagadnieniach. O zmianie polityki drogowej i zmianie stosunku państwa do nabywców i właścicieli pojazdów mechanicznych. Spodziewano się wielkich zmian i wielu ulg, a tymczasem od 1 kwietnia ma nastąpić obniżenie opłat pobieranych od pojazdów na Fundusz Drogowy, ale obniżki te mają dotyczyć jakoby **wyłącznie pojazdów konnych i autobusowych. (!)** Natomiast nic nie mówi się o zwykłych samochodach osobowych i ciężarowych, na które powinniśmy przy motoryzacji **położyć główny nacisk.** W ten sposób, premjując pojazdy konne, coraz bardziej pogarszamy obecny stan rzeczy i wracamy **do prymitywniejszych form komunikacyjnych,** które dziś są i pod względem czasu i pod względem kosztów zupełnie nieekonomiczne.

Powtarzamy tu rzeczy elementarne, ale jak dotąd niedość znane, mimo, iż tak ważne i tak bezpośrednio z całem naszem życiem związane.



Dnia 25 marca odbyła się w Paryżu w związku z zaprowadzeniem przez Rzeszę powszechnej służby wojskowej konferencja przedstawicieli byłej entente wojennej Włoch, które reprezentował min. Suvich (pierwszy z lewej), Francji minister Laval (w środku) i Anglji — lord kanclerz Eden — obok.

W imię najwyższych ideałów

Nowa encyklika Ojca św.

Wychodzący we Florencji dziennik „Il Nuovo Giornale omawia w korespondencji z Rzymu encyklikę, którą przygotowuje obecnie Papież, a która ma być jednym z najdonioślejszych aktów Papieża Piusa XI.

Encyklika stwierdzać ma, że **zdaniem Papieża nadeszła właśnie chwila, aby ze strony najwyższego autorytetu duchownego wypowiedzieć w imię najwyższych ideałów chrześcijańskich słowo pokoju.**

Encyklika zwrócić ma uwagę narodów **na poważne niebezpieczeństwo wynikające z narodowych egoizmów** Niebezpieczeństwo grozi zniszczeniem cywilizacji chrześcijańskiej.

Encyklika zawierać ma **przestrogę przed barbarzyństwem,** którego istnienia są już jasne oznaki.

Ojciec Święty sądzi, że **sprzeniewierzyłby się misji swojej, gdyby zaniechał wskazywania na ciężkie godziny,** jakie przeżywa świat i gdyby nie nakłonił narodów i rządów do zastanowienia się nad najcięższą odpowiedzialnością, jaka spaśćby mogła na nie, gdyby w dalszym ciągu zajmowały obecne stanowisko.

Dalej encyklika stwierdzać ma, że **dokonano już i dokonywa się wiele szlachetnych wysiłków celem umożliwienia powrotu do braterskiego współżycia pomiędzy narodami** w nastroju wzajemnego zaufania i przy należnem uznaniu uprawnionych interesów każdego i wszystkich. Jednakże wysiłki te nie osiągną celu ponieważ **na świecie panuje trwoga, brak zaufania i niepewność, gwałcenie paktów i układów uroczyście zawartych co wywołuje w narodach przeświadczenie, że żadna siła moralna nie może już powstrzymać nieumiarkowanych żądań** i że spokój i bezpieczeństwo narodów nie będzie miało już nigdy żadnej rękojmi.

W zakończeniu Papież wzywać ma narody świata aby **posłusznie słuchały głosu Boga,** jedynego głosu, który nigdy nie zdradza. Narody winny wszelkiemi siłami pomagać dobrym poczynaniom rządów, aby uczynić je skutecznemi oraz współpracować z niemi życiem chrześcijańskiem a zwłaszcza modłami.

Czy wielka klątwa

JESZCZE DZIAŁA?

Edyktem królewskim w roku 1492 żydzi zostali wypędzeni z Hiszpanji za szkodliwą działalność. Opuściło wtedy Hiszpanję około 100.000. Rabini żydowscy rzucili z tego powodu na Hiszpanję wielką klątwę, zakazując żydom kiedykolwiek wracać do tego kraju. Ostatnio magistrat miasta Kordoby wystosował zaproszenie do żydowskiej organizacji oświatowej „Jabne" na uroczystości jubileuszowe na cześć Majmonidesa. Wśród ortodoksyjnych żydów powstała kwestja, swojego rodzaju casus conscientiae, czy na te uroczystości jechać, czy też nie. Sprawa oparła się nawet o rabinat warszawski, który orzekł, iż obecnie z racji skasowania ograniczeń dla żydów przez rewolucyjny rząd hiszpański, klątwa została automatycznie zniesiona.

Mimo to jednak gmina żydowska madrycka w osobnem piśmie zwróciła uwagę rabinatu warszawskiego, że przebywający w Hiszpanji żydzi wschodni, m. in. z Polski obawiają się mieszkać w tym kraju, przypisując doznane niepomyślności skutkom ówczesnej klątwy. Wobec powyższego gmina żydowska madrycka prosi rabinat warszawski o potrzebne wyjaśnienie, które rabinat ów niezawodnie zainteresowanej gminie wyśle

Rosyjski „lud" i żydowska „szlachta"

Do czego doszło w Rosji Sowieckiej

„Kurjer Warszawski" pomieszcza ciekawe uwagi swego moskiewskiego korespondenta o zmianie nazwisk w Rosji Sowieckiej, której się tam dokonywa przez proste ogłoszenie w dzienniku, najczęściej w „Izwiestjach"

rodowici Rosjanie przybierają sobie imiona i nazwiska o brzmieniu... żydowskiem. Już nie „Moszek" stara się nabyć imię „Michała", lecz odwrotnie, „Michał" bierze imię „Moszka". Również kobiety zmieniają imiona rosyjskie na żydowskie, szczególniej liczne są wypadki przybierania imion „Fanny" i „Dora"

Każdy numer „Izwiestji" zawiera wiadomość o powiększeniu zastępów „Lewensonów", „Rabinowiczów" i „Gurewiczów" pochodzących z „aryjskiego środowiska. Wpływa na to podobno dążenie do „mimikri", do zlania się z otaczającem środowiskiem, które w „wyższych sferach" sowieckich jest w bardzo znacznym stopniu środowiskiem żydowskiem.

Odrywa jednak pewną rolę również inna okoliczność, mianowicie postępująca w bardzo szybkiem tempie duchowa judaizacja współczesnego życia rosyjskiego, zmieniająca całkowicie estetyczne poglądy społeczeństwa.

Jest to objaw, który można scharakteryzować, jako dostosowanie się obyczajowe i kulturalne rosyjskiego „ludu" do żydowskiej „szlachty".

Wpływ tej „nowej estetyki" znać na wszystkich objawach tego życia: w sztuce, w budownictwie, w literaturze, w prasie i td. Polega on na rugowaniu z tego życia wszystkiego, co związane jest z tradycją dawnej, narodowej i chrześcijańskiej Rosji na zastępowaniu narodowych i chrześcijańskich pierwiastków w kulturze rosyjskiej przez pierwiastki, wyhodowane w małomiasteczkowem „ghetto" żydowskiem, lub w kołach internacjonalistycznej radykalnej inteligencji zachodniej.

Może tutaj należy szukać przyczyny, która każe bolszewikom myśleć o zburzeniu wspaniałego soboru św. Zofji w Kijowie, zbudowanego w w. XI przez książąt Rusi po przyjęciu wiary chrześcijańskiej z Bizancjum? Narazie protestują z powodu tych bolszewickich zamiarów artystyczne sfery angielskie, a protesty przedrukowuje lwowska prasa ruska, alarmując swoje społeczeństwo. Jeżeli są to pogłoski bezpodstawne, to byliby je bolszewicy zdementowali. W takim kierunku podąża Rosja Sowiecka, pod rządami swojej żydowskiej biurokracji.

Z DNIA

LOTNICTWO NIEMIECKIE W GDAŃSKU.

„Kurjer Poznański" donosi w numerze niedzielnym:

— W różnych kołach żywo jest w tej chwili omawiana sprawa lotnictwa gdańskiego. Jak wiadomo, na terenie wolnego miasta istnieje to samo lotnictwo „sportowe", które w Niemczech, według oświadczenia premjera Goeringa, jest lotnictwem wojskowem. W Gdańsku jest około 20 samolotów i cały zastęp lotników, szkolonych przez oficerów Reichswehry. Organizacyjnie gdańskie oddziały lotnicze podlegały Berlinowi. Lotnicy gdańscy noszą te mundury i odznaki, które w Niemczech uznane obecnie zostały jako obowiązujące dla lotnictwa wojskowego.

W związku z wprowadzeniem w Niemczech powszechnej służby wojskowej i zamiana lotnictwa „sportowego" na wojskowe, aktualną staje się sprawa lotników gdańskich, którzy faktycznie w obecnym stanie rzeczy stali się oddziałem regularnej armji niemieckiej.

Nadmienić wypada, że gdańskie oddziały lotnicze odbywały częste ćwiczenia, że w ramach ogólnoniemieckiej organizacji lotnictwa stanowią jednostkę bardzo poważną i wysoce ocenianą."

Mamy tedy jeszcze jeden owoc polityki polskiej, uprawianej przez rządy sanacyjne od daty 26 stycznia 1934 roku: systematycznie i bez przeszkód Trzecia Rzesza przywraca na terenie Wolnego Miasta program ponownego powrotu Gdańska do politycznej jedności z Niemcami.

NIEPOKOJĄCE MILCZENIE

Dr. J. Thon, na tle zmiany Konstytucji, porusza („Hajnt" Nr. 64) sytuację żydostwa w Polsce. Autor zalicza się do optymistów, unika pesymistycznych rozważań, bowiem smutek nie jest dodatnim objawem w walce człowieka o byt:

— Ale obecnie muszę przyznać się wobec samego siebie, że ogarnia mnie lęk przed dniem jutrzejszym. Mam wrażenie, że coś się szykuje przeciw nam. Najwięcej mnie niepokoi milczenie wroga. Przyswoił on sobie jakąś nową taktykę wobec nas: milczy. Mów sobie, ile chcesz i co chcesz, nie otrzymasz odpowiedzi, jak od niemej ściany. „Sprawa żydowska" weszła teraz w okres czynu, a nie mówienia. Niema sporów, niema nawet prób dania do zrozumienia, do uzasadnienia swego stanowiska, brak tego wszystkiego. Czyni się — „to cicho, w milczeniu".

Pod znakiem litery S

odbywają się budżetowe posiedzenia Rady miejskiej w Sosnowcu

Wtorkowe posiedzenie sosnowieckiej Rady miejskiej rozpoczęło się ze znacznem opóźnieniem, w ostatniej bowiem chwili odbyło się posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej, na której dokonano szeregu poprawek w preliminarzu budżetu na rok 1935-36.

O budżecie też tylko mówiono na tem posiedzeniu. Referentem budżetu jest radny **Szenk**, który poddał budżet szczegółowej analizie, porównując go z budżetami miast: **Częstochowy, Lublina i Bydgoszczy. Z porównania tego wynika, że Sosnowiec jest kiepsko zagospodarowany, co zresztą dla nikogo nie jest nowiną.** Radny Szenk zakomunikował następnie Radzie długi szereg poprawek, poczynionych w preliminarzu na posiedzeniu komisji. Komisja ta, między innemi, **obniżyła subwencje dla LOPP i sierocińca w Ząbkowicach, a podwyższyła subwencje na kolonje letnie dzieci żydowskich i na żydowski dom starców.** Nie wątpimy, że w szczegółowej dyskusji nad budżetem te przesunięcia w pozycjach budżetowych zostaną należycie wyświetlone. Ostateczna **suma dochodów w preliminarzu budżetu wyraża się cyfrą 3.180.781 zł., a wydatków — 3.160.089.**

Po głównym referencie budżetu r. Szenku (na S) **rozpoczęła się dyskusja ogólna**, w której pierwszy zabrał głos **r. Szpineter (na S)** w imieniu klubu BB. Mówca **złożył oświadczenie, w którem stwierdza, że klub jego ma zaufanie do Magistratu i ponieważ blisko współpracował w opracowywaniu budżetu, przeto oczywiście godzi się na jego przyjęcie.**

W imieniu klubu PPS wystąpił z dłuższemi wywodami **r. Staśko** (znowu na S), który, **rozpatrując budżet ze stanowiska socjalistycznego, poddał go surowej krytyce.** Nie omijał także momentów politycznych. Mówca stwierdził, że budżet jest konsumpcyjny. Z szeregu zarzutów najistotniejszy był ten, że wydatki na administrację pochłaniają 20% budżetu, a na opiekę społeczną tylko 8%.

Skolei w imieniu klubu żydowskiego przemawiał **r. Saper** (jeszcze jeden na S), który powiedział, że **potrzeby ludności żydowskiej nie zostały w budżecie uwzględnione w całej rozciągłości. Co trzeci żyd — zdaniem r. Sapera — jest bezrobotny.**

Ostatni mówca w sprawie budżetu **r. Kopczyński** (wyjątkowo nie na S) domagał się w imieniu Jedności robotniczej uruchomienia robót publicznych.

Mówcom odpowiadał prez. Kaczkowski, który **szczególną uwagę zwrócił na zarzuty r. Staśki z klubu PPS.** Na przytoczony przez nas wyżej zarzut przerostu wydatków na administrację w porównaniu z wydatkami na opiekę społeczną, prez. Kaczkowski odparł, że **wydatki na administrację wynoszą ściśle 17% i że zmniejszenia ich nie można dokonać odrazu,** miasto bowiem skrępowane jest z jednej strony umowami z pracownikami,z drugiej zaś są funkcje samorządu takie, które muszą być wypełniane bez względu na stan finansów miasta.

Na tem zakończona została dyskusja ogólna nad budżetem.

W zakończeniu posiedzenia Rada miejska przegłosowała wnioski, zgłoszone przez referenta budżetu. Uchwalono więc wniosek o **niewprowadzanie w roku bieżącym dopłat na pokrycie rat pożyczki ulenowskiej,** o 10% dodatku komunalnego dla pracowników miejskich, o upoważnienie Magistratu do przenoszenia w budżecie kredytów z pozycji na pozycję w granicach jednego paragrafu i wreszcie wniosek w sprawie wyznaczania **ryczałtowego wynagrodzenia prezydenta i wiceprezydenta za godziny nadliczbowe.** Dla prezydenta wyniesie to 300 zł. miesięcznie, dla wiceprezydenta 175 zł. Przy rozpatrywaniu tego wniosku zgodnie z regulaminem prezydent i wiceprezydent jako zainteresowani **nie byli obecni na sali obrad.** Przewodniczył ławnik dyr. Mazur. **Przeciwko wnioskowi bardzo ostro zaoponował klub PPS, z klubu zaś BB wysunięto kontrargument, że socjalistyczny Magistrat Radomia** ma takież pobory, jak i Magistrat w Sosnowcu. Wniosek uchwalono.

Była już północ, jak ojcowie miasta rozchodzili się do domów.



KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

28 Czwartek

Dziś Jana Domazego
Jutro Cyryla
Wschód słońca 5 m. 30
Zachód „ 18 m. 09.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Niedokończona symfonja.
PALACE: Prowokator Azef.
EDEN: Uwodzicielka.

DĄBROWA
ARS: „Katiusza".
BAJKA: Pogromca Indjan.

—xx—

× **SOSNOWIECKI KLUB TOWARZYSKI** zawiadamia swych członków i gości, że z uwagi na oddanie na cele reprezentacyjne lokalu klubu, w związku z przyjazdem do Sosnowca pana wojewody kieleckiego, dr. W. Dziadosza — dzień klubowy w najbliższą sobotę, t.j. w dniu 30 marca b.r. nie odbędzie się.

× **OTWARCIE KLUBU JEŹDZIECKIEGO** Zagłębia Dąbr. nastąpi w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 5 popoł.

×**WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ TEATRU W SOSNOWCU.** W dniu 12 kwietnia o g. 20-ej w Ratuszu sosnowieckim odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Teatru z następującem porządkiem obrad: wybór przewodniczącego, odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, uchwalenie preliminarza budżetowego, wybory nowego zarządu, sprawa dzierżawy teatru, wolne wnioski.

Wnioski na walne zebranie powinny być zgłoszone najpóźniej na 8 dni przed walnem zebraniem.

× **Z SALI KONCERTOWEJ.** Z przyczyn niezależnych od organizatorów propagandowy koncert ZOKZ. w Chorzowie, który miał się odbył w dniu 30 bm. z udziałem znakomitej śpiewaczki p. Kiepura-Osieckiej odłożony został na termin późniejszy.

×**ZJAZD ZWIĄZKU LEGJONISTÓW W ZAGŁĘBIU.** Dn. 31 bm. odbędzie się okręgowy zjazd Związku Legjonistów Zagłębia Dąbrowskiego, który to okręg obejmuje 4 powiaty: Będziński, Zawierciański, Olkuski i Częstochowski. W zjeździe który odbędzie się w Czeladzi, weźmie udział p. wojewoda kielecki dr. Dziadosz, starostowie, grono posłów i senatorów oraz przedstawiciele samorządów. Obrady delegatów odbywać się będą w sali urzędników towarzystwa „Saturn" w Czeladzi.

Teatr miejski w Sosnowcu

W czwartek 28 bm. o godz. 20.15 teatr miejski daje po cenach popularnych od 25 gr. arcyświetną komedję muzyczną w 3 akt. pt. „Jim i Jill". Udział bierze cały zespół.

Piątek 29 bm. o godz. 16—specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół powszechnych tragedji J. Słowackiego w 5 aktach pt. „Balladyna". Zgłoszenia na bilety przyjmuje kancelarja teatru miejskiego w godz. między 10 i 2 popołudniu. Tel. 2-03.

Sobota 30 bm. o godz. 16 przedstawienie dla młodzieży szkół średnich pt. „Balladyna".

Niedziela 31 bm. o godz. 11.30 poranek — „Balladyna".

—xx—

Marsz. Piłsudski honorowym obywatelem

POW. BĘDZIŃSKIEGO.

W dniu wczorajszym zgłosiła się do starosty powiatowego w Będzinie p. J. Boxy delegacja wójtów oraz rad gminnych z całego terenu powiatu Będzińskiego i złożyła p. staroście uchwały o nadaniu marsz. Piłsudskiemu obywatelstwa honorowego wszystkich gmin, wchodzących w skład powiatowego Związku samorządowego, z jednoczesną prośbą o przyjęcie przez marsz. Piłsudskiego tej godności.

Bank Zagłębia

A MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Na jednym z ostatnich posiedzeń zarząd miasta Sosnowca rozpatrywał memorjał władz banku Zagłębia w sprawie przejęcie budynku banku na miejską kasę oszczędności.

Magistrat uznał konieczność stworzenia miejskiej kasy oszczędności i celem rozpatrzenia propozycji przejęcia nieruchomości banku i jego aktywów prezydent miasta powołał specjalną komisję.

W skład komisji weszli pp.: dyr. Świderski, inż. Urbankowski, prof. Juda, inż. Gallot oraz z magistratu: wiceprezydent Almstaedt i nacz. Sulikowski.

Pozatem do komisji delegowani zostali prezes rady nadzorczej banku dr. Lipski i prezes zarządu banku dyr. Mazur.

—xx—

× **URLOPY TURNUSOWE NA KOP. RENARD.** Dyrekcja kopalni gwarectwa hr. Renard zawiadomiła wczoraj Inspektorat pracy, że urlopy turnusowe trwać będą na kopalni 3 i pół miesiąca, przyczem wliczone w ten okres będą urlopy płatne. Dzięki temu robotnicy nie stracą prawa do urlopów płatnych w roku przyszłym.

Z UŚMIECHEM

BUDŻETY

Jest budżet państwa, cyfr mądra wymowa,
Budżet poważny, fundament, potęga,
Wyższa nad piękno kwiecistego słowa
I w treść bogatsza niż najgrubsza księga.
Jest budżet państwa, co się w Sejmie rodzi
I który wszystkich jednako obchodzi.

Jest budżet miasta, cyfr porządek prosty,
Księga dość gruba: wydatki, dochody.
Tu jest zamało, a tam są przerosty,
Tyle z lokali, a tyle jest z wody.
Budżet za miejskie nie wychodzi bramy,
Jest tylko dla nas, którzy tu mieszkamy.

Jest budżet domu najbliższy i mały,
Bardzo malutki, mgłą zmartwień zasnuty:
Tyle na szkołę, na „życie" z opałem,
Tyle na pranie, mieszkanie i buty.
Codziennie inny, kapryśny przychodzień,
Jest budżet domu, budżet mniejszy codzień.

Ko—Stek.

Interesująca konferencja

W IZBIE PRZEM. - HANDL.

Dzisiaj, dn. 28 bm. w dużej sali konferencyjnej Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu o godz. 20 odbędzie się konferencja, poświęcona zagadnieniu walki o dobre artykuły żywnościowe. Dla naszych stosunków temat wysoce aktualny i niezmiernie ciekawy. Inicjatywa Towarzystwa higjenicznego, któremu przewodniczy p. dyrektor I. Bereszko, a które wspólnie z Izbą przemysłowo - handlową organizuje tę konferencję, zapraszając do udziału zarówno konsumentów jak i przedstawicieli sfer kupieckich, spotka się zapewne z jaknajgorętszym poparciem miejscowego społeczeństwa.

Przez gremjalny udział wszystkich osób, które znają bolączki naszego handlu branży spożywczej — przyczynimy się do wyjaśnienia wielu przykrych spraw z tej dziedziny i poszukamy dróg usunięcia złego.

—xx—

Tydzień czystości

W DĄBROWIE.

W okresie od dn. 8 do 13 kwietnia r. b. w Dąbrowie odbędzie się Tydzień czystości. W związku z tem Magistrat wydał zarządzenie, aby właściciele nieruchomości, wszelkiego rodzaju składów, magazynów i przedsiębiorstw uporządkowali swe posiadłości i utrzymywali wszędzie należytą czystość. Dla osiągnięcia lepszych wyników w zakresie zdrowotnym, w tymże okresie czasu przeprowadzone zostanie odszczurzanie miasta i dlatego śmietniki, ustępy i różne składy, gdzie gromadzone są różne odpadki, muszą być dokładnie oczyszczone, aby szczury z braku pożywienia lepiej brały truciznę, którą nabywać można w miejskim wydziale zdrowia.

Dodać należy, iż na skutek polecenia władz wyższych przeprowadzona zostanie skrupulatna lustracja wszystkich objektów w mieście i w razie stwierdzenia niewykonania zarządzenia Magistratu, winni będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

—xx—

Przed budową kolei

SIEMOŃ — CZELADŹ

Wczoraj w sali klubu na Saturnie odbyła się konferencja przedstawicieli Tow. „Tep" z rolnikami czeladzkimi w sprawie wykupna gruntów pod trasę kolejową Siemoń — Czeladź. W pertraktacjach wzięli udział: zarząd Związku rolników, burm. Dorobczyński oraz przedstawiciele „Tep".

Rolnicy godzą się na sprzedaż gruntów jednak kwestję sporną stanowi cena. Towarzystwo chce płacić od 5 do 15 zł. za pręt, natomiast rolnicy żądają od 4 do 6 zł. za metr kwadratowy.

Jutro na grunta, przez które pobiegnie tor udadzą się zainteresowani, celem dokonania szacunku.

—xx—

× **ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW KOŁO „DĘBOWA GÓRA" W SOSNOWCU.** W sobotę dnia 23 bm. wygłosił odczyt p. red. W. Nawrot pt. „U progu nowego ustroju". W treściwych słowach skreślił ustroje dawne, oraz reformę nowej Konstytucji.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc kwiecień.

Dramat lokatorów Legjonowa

Tracą wkład i grozi im eksmisja

Jednym ze szkodliwych eksperymentów jest t. zw. **akcja budowlana**, prowadzona od szeregu lat w różnej postaci przez władze centralne, które **w poszukiwaniu nowych form w zakresie akcji budowlanej osiągnęły zgoła niepocieszające wyniki, co pochłonęło masę pieniędzy**, wydanych zupełnie nieprodukcyjnie i wywołało ogólne niezadowolenie.

Przykładem tego rodzaju akcji budowlanej na terenie Zagłębia **jest osławione Legjonowo w Dąbrowie.** Pomysł ten nietylko nie przyczynił się do złagodzenia głodu mieszkaniowego, lecz stał się bolączką, która jeszcze długie lata będzie trapiła nietylko osoby bezpośrednio zainteresowane, lecz także i miasto, z racji odpowiedzialności za pożyczkę zaciągniętą w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę Legjonowa. **Niefortunną tę imprezę eksperymentalną od chwili jej powstania prześladował dziwny pech,** gdyż budowę i prowadzenie spółdzielni powierzono jednostce, mającej jedynie własny interes na względzie, to też rezultat był taki, **że choć sprawą zajęły się władze sądowe, przedsiębiorstwo pochłonęło masę pieniędzy,** przyczem sposób budowy przedstawia poważne braki i **niedokładności.**

Ostateczny efekt jest ten, że **w Legjonowie utopiono około miljona złotych** i za tak olbrzymią w naszych warunkach kwotę powstało kilka nienadzwyczajnych budynków, w których **wiele mieszkań z braku reflektantów jest niezamieszkałych.**

Kiedy okazało się, że niema już wyjścia z ciężkiej sytuacji, sprawę załatwiono w ten sposób, iż Legjonowo, za które dziś nie uzyskanoby nawet **200 tysięcy zł., przejął Bank Gospodarstwa Krajowego,** jako główny wierzyciel. **Instytucja ta ma jednak odpowiednie zabezpieczenie,** gdyż za udzielane Legjonowu pożyczki gwarantowało niewiadomo dlaczego miasto, które **w konsekwencji będzie musiało pokryć jeżeli nie całą, to przynajmniej lwią część pożyczki.**

Okazuje się jednak, że **nie na tem już kończy się cała ta budująca historja,** gdyż prócz miasta, oraz dostawców i przedsiębiorców, obecnie skutki tej imprezy odczują także osoby, które uwierzywszy pięknym słowom, **dały się wciągnąć do przedsięwzięcia i przystąpiły do Legjonowa w charakterze udziałowców.** Są to głównie robotnicy, którzy za oszczędności, uciułane z ciężkiej i długoletniej pracy, chcieli zdobyć dla siebie i swej rodziny własny dach nad głową.

Spotkał ich bolesny zawód, gdyż prócz mniejszej lub większej sumy, dawali także swą pracę przy budowie Legjonowa, **a kiedy wreszcie domy były gotowe, udziałowcy zajęli mieszkania w przekonaniu, że zdobyli tak upragniony własny kąt.** Było to złudzenie, kiedy bowiem Bank Gospodarstwa Krajowego przejął Legjonowo i stwierdził, że udziałowcy nie płacą komornego, **wystąpił na drogę sądową o usunięcie ich z zajmowanych mieszkań.**

Sprawa wywołała duże poruszenie, gdyż niektórzy z tych udziałowców **wnieśli gotówką i pracą po kilka tysięcy zł.,** tymczasem zamiast zdobycia własnego domku lub mieszkania, grozi im utrata całego wkładu i eksmisja.

Tak wygląda rzeczywista rzeczywistość i gdy w swoim czasie organizatorzy Legjonowa ogłaszali, że nawet **bez pieniędzy można dojść do zdobycia mieszkania** w ich spółdzielni, gdyż zamiast gotówki można należność uiścić pracą przy budowie osiedla, tymczasem okazuje się, że nawet ci, którzy **wierząc pięknym obietnicom wnieśli większe kwoty,** mogą stracić zarówno włożony kapitał, jak i mieszkanie.

Z przykrą tą sprawą siłą rzeczy **wiąże się także kwestja nadużyć, popełnionych przez kierownika Legjonowa Dzierżawskiego,** gdyż w każdej instytucji, a zwłaszcza spółdzielczej, obowiązuje chyba odpowiedzialność solidarna, nasuwa się bowiem pytanie, co robił zarząd i komisja rewizyjna, jeżeli kierownik popełniał dłuższy czas nadużycia i uchodziło mu to bezkarnie.

Jeżeli fatalny eksperyment się nie udał, to konsekwencje powinni ponieść inicjatorzy i organizatorzy, a nie biedni ludzie, którzy zaufali i padli ofiarą cudzych przewinień.

Jednodniowy strajk

w Grodzieckiem Towarzystwie

Wczoraj rano wybuchł strajk na kopalni Grodzieckiego Towarzystwa.

Po zjechaniu na dół nie przystąpiło do pracy 230 robotników, natomiast 50 pracowało normalnie.

Pracowało również około 200 robotników na powierzchni.

Strajkujący zażądali wypłacenia im należności za luty i marzec oraz zażądali cofnięcia zapowiedzianej obniżki płac.

W związku ze strajkiem, który wybuchł zupełnie niespodziewanie, odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja, w której wzięli udział pp.: przedstawiciel dyrekcji kopalni dyr. Skarbiński oraz sekretarze Związków zawodowych: Nowicki — Praca Polska, Zaborowski — ZZZ i Bielnik — CZG.

Na konferencji tej sekretarze Zw. oświadczyli, że Związki nie proklamowały strajku i wybuchł on samorzutnie.

W toku rozmów dyr. Skarbiński oświadczył, że zarząd kopalni wypłaci wkrótce **zaliczki za miesiąc luty w sumie 27 tys. zł., 10 kwietnia — 45 tys. zł.,** a 18 kwietnia rb. zaliczkę za marzec w sumie około 30 tys. zł.

W piątek tj. jutro odbędzie się druga konferencja w Inspektoracie pracy, na której **będzie omawiana sprawa obniżki płac.** W konferencji tej oprócz przedstawicieli Związków wezmą również udział przedstawiciele robotników niezrzeszonych.

Strajkujący, po zaznajomieniu się z wynikami konferencji **opuścili o godz. 3 popoł. podziemia kopalni.**

Druga zmiana nie pracowała.

Dzisiaj praca na kopalni ma odbywać się normalnie.

„KRÓL HAŁDY“

POBIŁ KOPACZKĄ KOBIETĘ

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu zasiadł wczoraj mieszkaniec Wojkowic Komornych, 20-letni Stanisław Cieślik, pod zarzutem *ciężkiego pobicia ciężarnej kobiety, Marji Sapińskiej.*

Cieślik będąc bez pracy i mając na utrzymaniu liczną rodzinę, wybrał się kilka miesięcy temu na hałdy, obok kopalni „Jowisz“, gdzie zaczął zbierać węgiel. W tym czasie nadeszła *Marja Sapińska,* z zamiarem uzbierania nieco węgla. Z tego powodu doszło między nimi do sprzeczki, w czasie której Sapińska *nazwała Cieślika Królem hałdy i bandytą,* co tak wyprowadziło z równowagi Cieślika, że uderzył ją kilka razy w plecy kopaczką. Skutki pobicia okazały się fatalne. *Nieszczęśliwa kobieta doznała pęknięcia kości krzyżowej,* co spowodowało poronienie. Leczyła się ona kilka miesięcy, do dziś jednak odczuwa ona bóle w nodze.

Na rozprawie oskarżony ze skruchą do winy się przyznał. Płacząc, oświadczył on, że *wyprowadzony z równowagi radowaniem się Sapińskiej, uderzył ją kopaczką.* Nie miał jednak zamiaru zrobić jej krzywdy. Smutna spowiedź oskarżonego, który nie cofał się przed żadną pracą, byleby tylko pomóc rodzinie, *wywołała zrozumiałe współczucie.*

Sąd po naradzie, skazał Cieślika na półtora roku więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat. Zawieszając karę sąd wziął pod uwagę jego ciężkie położenie materjalne, jak również to, że pomimo młodego wieku, utrzymuje on liczną rodzinę.

Pomysły impresarjów

Pragną nas bawić krwawemi walkami kogutów

Rozeszły się sensacyjne pogłoski, że grupa przedsiębiorców widowiskowych szykuje w Warszawie oraz kilku większych miastach polskich, jak: Łódź, Poznań, Kraków, Lwów, Wilno, Sosnowiec, Częstochowa i t.d. na wielką skalę zorganizowane i obliczone na dużą frekwencję publiczności walki.. kogutów.

Walki kogutów, gdzie biją się nie ludzie, lecz ptaki domowe, nie mogą pozornie wywołać sprzeciwu. Pogląd ten jest jednak mylny. Walki kogutów są widowisko najkrwawsze i najokrutniejsze ze wszystkich walk, jakie istnieją. Dość powiedzieć, że walki byków, które są już coraz rzadsze, można nazwać, w porównaniu z walkami kogutów, niewinną igraszką.

Jak słychać, koguty do walk w Polsce mają być sprowadzone aż z Indyj, z Kalkuty, stamtąd bowiem wywodzi się najbardziej wojownicza rasa tych ptaków. Kogut taki ma wyrobiony zmysł do walki i od przyjścia na świat „wychowywany“ jest „w tradycjach walki“. Wytrobienie u kogucich zapaśników dochodzi do tego stopnia, że raczej giną one, a nie poddają się.

Technika samych „zapasów“ kogucich jest następująca: Na arenę wychodzą koguty uzbrojone w stalową ostrogę. Ostrogą tą kłują się i zadają sobie rany wzajemnie, krwawiąc po każdem udarzeniu obficie. Walka nie ogranicza się tylko do razów ostrogą. Koguty pomagają sobie również dziobami, wyrywają kawałki ciała i piór, a każdy z nich dąży do oślepienia przeciwnika.

Widowisko to działa na ludzi różnie. Jedni mdleją na widok krwi, w innych budzą się krwiożercze instynkty. W niektórych miastach zagranicą, gdzie dozwolone są walki kogutów, pobierany jest bardzo wysoki podatek widowiskowy, a przedsiębiorcy zarabiają na imprezach kogucich duże pieniądze. Sądzić należy, że władze polskie nie dopuszczą do zorganizowania tego rodzaju krwawego widowiska.

Strajk stolarzy

TRWA NADAL.

Strajk pracowników stolarskich w Sosnowcu trwa w dalszym ciągu.

Przebieg strajku jest spokojny.

Dzisiaj odbędzie się o godz. 10 rano w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja pd przewodnictwem insp. Rychłowskiego w sprawie zlikwidowania zatargu.

WP. DR. KOSTOWI

w Katowicach, Młyńska 2, składam tą drogą serdeczne podziękowanie za bezoperacyjne wyleczenie hemoroidów 1571

Jan Piasecki Sosnowiec, Narutowicza 19

Nieszczęśliwy wypadek

PODCZAS PRACY

Onegdaj podczas cięcia metalu w walcowni huty Staszic został poważnie raniony opiłkami żelaznemi w oko robotnik, 25-letni Bogusław Janowski, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Brzozowej 11.

Rannego przewieziono na kurację do szpitala.

—xx—

Zamach samobójczy

18-LETNIEGO MŁODZIEŃCA.

18-letni Stanisław Szwajca, zamieszkały na kolonji Niemce postanowił, z nieustalonych narazie przyczyn, pomimo swego młodego wieku, **rozstać się z życiem.**

Opuściwszy onegdaj dom rodzicielski, Szwajca udał się w kierunku Jezora i tam **rzucił się pod przejeżdżający parowóz** pociągu wiozącego piasek z Jęzora na kopalnię Renard.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności młody desperat **nie został zmasakrowany przez koła lokomotywy,** lecz odrzucony na bok, odniosąc ogólne obrażenia, jednakże nie śmiertelne.

Szwajcę przewieziono na kurację do szpitala miejskiego w Sosnowcu.

Jak mówią, przyczyną rozpaczliwego kroku było nieporozumienie z ojcem.

—xx—

× **NAGŁY ZGON.** Onegdaj zmarł nagle na udar serca mieszkaniec Sosnowca Jan Federowicz (Targowa 5).

× **KRADZIEŻE.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do składu manufaktury Marka Garfinkla w Sosnowcu (Warszawska 12) skąd zabrali różne materjały, wartości 1600 zł.

Na dworcu kolejowym w Sosnowcu nieznany sprawca skradł Bercie Hilszer z Katowic z torebki portmonetkę, w której znajdowało się 150 zł.

Z oddziału cynkowni fabryki Deichsla w Sosnowcu skradziono około 40 kg. cyny, wartości 250 zł.

W składzie materjałów piśmiennych Wł. Czechowskiego w Sosnowcu (3 Maja 8) nieznany osobnik skradł teczkę ze znaczkami stemplowemi, wartości 150 zł.

Ze sklepu Estrejchera w Sosnowcu (Modrzejowska 17) skradziono sztukę materjału, wartości 70 zł.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

KTO WYGRAŁ W II-ej KLASIE?



Gniazdo orląt, Lwów, miał w zakończonem dnia 23 marca ciągnieniu II-ej klasy 32-ej Loterji — szczęście; padały tam bowiem niemal codziennie większe wygrane: w dniu 20 marca 20.000 zł. na Nr. 111049, tyleż zaraz następnego dnia na Nr. 155742, no i w ostatnim dniu ciągnienia — 100.000 zł. na Nr. 561. Tą ostatnią kwotą podzielą się pp. Łukasiewicz, urzędnik, Engel, przekupień uliczny, W. U., studentka i B. J., młynarz.

Druga setka tysięcy przypadła mieszkańcom stolicy na Nr. 125858, mianowicie: pp. Wiesławowi Polkowskiemu (Tarchomińska 7), uwidocznionemu na fotografji, który nabył ćwiartkę do spółki z żoną pracownika tramwajowego, panią M., małemu Zdzisiowi, synowi sierżanta, L. A., drobnemu kupcowi z ul. Twardej i p. K., wielkiemu zwolennikowi gry na Loterji Państwowej.

Dwie wygrane po 50.000 zł. podzieliły między siebie Poznań (Nr. 75332) i Brześć n-Bugiem (Nr. 149701). Ostatnia wygrana zasili rolnictwo, które tak potrzebuje pomocy.

Przy sposobności należy przypomnieć, że ciągnienie III-ej klasy rozpoczyna się 11 kwietnia i potrwa 3 dni.

PROGRAM RADJOWY

„KORDJAN“ — W TEATRZE WYOBRAŹNI.

„Kordjan“ którego przeciwstawił Słowacki mickiewiczowskim „Dziadom“, był pojedynkiem literackim między obu Wieszczami. Niestety Kordjan targany zwątpieniami, wielki w zamiarach a słaby w czynie, nie sprostał tytanicznemu Konradowi. Mimo tego dzieło to o dynamicznym napięciu i dramatycznej realności scen, oraz niebotyczne zmagania się Kordjana postawiło dzieło w rzędzie czołowych utworów romantyzmu. Fragment z „Kordjana“ nadany będzie przez „Teatr Wyobraźni“ w dniu 29 bm. (piątek) o godz. 18.10 w opracowaniu Wilama Horzycy.

CZWARTEK, 28 MARCA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Audycja dla szkół. 12.30 Poranek szkolny z Filharmonji warszawskiej. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.10 Dalszy ciąg poranku szkolnego. 13.45 Z rynku pracy. 13.50 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Beethovena III symfonja es-dur „Eroica“ (płyty). 16.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 Vasa Prihoda — skrzypce (płyty). 17.00 „Fale elektryczne w służbie badawczej nad materją“. Reportaż z Zakładu Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego — wygł. dr. Bolesław Skarżyński. 17.15 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko z okazji 250 rocznicy urodzin Jana Sebastjana Bacha. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Utwory na cytrę w wyk. Witolda Jodko (Wilno). 18.15 „W Bristolu“ „na Danielewiczowskiej“ — szkic literacki — wygł. Melchjor Wańkowicz. 18.30 Kącikowa poczta. 18.45 Orkiestra harmonistów Syrena Rekord (płyty). 19.15 Wiadomości sportowe. 19.35 Pieśni w wyk. Eugenjusza Maja. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Halina Dudiczówna — śpiew. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“. 21.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: ork. symf. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego i Eugenja Umińska — skrzypce. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna.

KRONIKA ZAWIERCIA

Częściowe uruchomienie TKALNI T.A.Z.

Dzięki staraniom zarządu T.A.Z. wczoraj została częściowo uruchomiona tkalnia. Ile zostanie uruchomionych warsztatów tkackich, narazie trudno przewidzieć, bowiem zarówno tkalnia jak i drukarnia uruchomione zostały narazie na ośmiotygodniowy okres próbny.

Dyrekcja czyni nadal starania, aby fabryka była chociaż częściowo w ruchu.

Do pracy przypuszczeni są stopniowo tylko wykwalifikowani rzemieślnicy.

Dyrekcja fabryki przedłużyła wymówienie swym urzędnikom na okres trzymiesięczny. Natomiast dyrektor handlowy TAZ. p. Ring, został zwolniony ze swego stanowiska.

× **ZJAZD PREZESÓW I SEKRETARZY K. R.** W dniu 24 bm. odbył się w sali Sejmiku zawierciańskiego zjazd prezesów i sekretarzy K. R. z całego powiatu. Zjazd zagaił p. prezes OTO i KR. apelując równocześnie o potrzebę oświaty rolniczej, o organizację spółdzielczości i o konieczności wprowadzenia standaryzacji poczem oddał głos p. staroście Wardejn - Zagórskiemu. P. starosta omówił w krótkich słowach znaczenie nowej Konstytucji. Następnie wygłosił ciekawy referat o gospodarczym kryzysie wsi p. prof. K. Rouppert. Poseł inż. Sowiński omówił sprawy społeczne. P. inspektor Kiel. Izby roln. omówił jak powinna wyglądać praca w K. R., kierownik zaś OTO. i KR. omówił program pracy, sprawy konkursów i wycieczek przedewszystkiem do szkoły rolniczej w Koziegłowach jako naprawdę wzorowego gospodarstwa.

× **ZORGANIZOWANIE EMERYTÓW W ZAWIERCIU.** Staraniem grupy emerytów w Zawierciu w ub. r. powstała na terenie Zawiercia sekcja emerytów państwowych i samorządowych przy Zw. pracowników umysłowych i handlowych. Sekcja ta z dniem 16 lutego przekształcona została na samodzielny Związek. W dniu 8 bm. odbyło się walne zebranie nowopowstałego Zw. emerytów państwowych i samorządowych przy udziale 24 członków. Zebranie zagaił p. Janicki, powołując na przewodniczącego p. Różyckiego. Po odczytaniu protokółu z pierwszego zebrania, załatwiono szereg spraw natury organizacyjnej. Do zarządu powołani zostali pp.: prezes — Juljusz Kuszke, wiceprezes — Bonifacy Wójcik, sekretarz — Józef Janicki, skarbnik — Jan Mądrzyk, zastępcy pp. J. Solarz i J. Różycki. Komisja rewizyjna pp.: przewodniczący pp.: Wł. Sulima - Popiel, A. Falkiewicz, Fr. Barański. Sąd koleżeński pp.: Sulima - Popiel, J. Kuszke i J. Różycki.

× **ŚMIERTELNY UPADEK Z WOZU.** Z wozu jadącego szosą niegowonicką spadła na szosę M. Kańtochowa z Grabowej, doznając ciężkich obrażeń. W drodze do szpitala Kańtochowa zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

× **ZNACZNA KRADZIEŻ.** Esterze Węglińskiej, zamieszkałej w Zawierciu (Apteczna 4) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 420 zł.

Olkuski kombinator
przed sądem okręgowym

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu zasiadł wczoraj 34-letni **Andrzej Porębski z Olkusza,** pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw na szkodę kilkunastu włościan.

Porębski ma za sobą bogatą przeszłość. **Studjował on przez jakiś czas medycynę,** porzucił jednak ją wkrótce i zapisał się na prawo, którego również nie ukończył. Porębski pragnąc się szybko wzbogacić, **przyjechał do Pilicy, gdzie założył biuro próśb i podań.**

Dało mu to szerokie pole do działania. W stosunkowo krótkim czasie naciągnął on kilkadziesiąt osób na większe lub mniejsze sumy, za co dostał się do więzienia. Zdawało się, że po odsiedzeniu kary, Porębski zmieni **swój dotychczasowy tryb życia i zacznie żyć uczciwie.** Nie upłynęło jednak kilka tygodni, kiedy znów zaczęły się na niego sypać najrozmaitsze skargi, co miało ten skutek, że po raz drugi powędrował do więzienia.

Na rozprawie oskarżony w obawie przed grożącą mu karą, oświadczył, że jest chory i że choroba ta rzuciła mu się na mózg. W związku z tem oświadczeniem **powołano dwóch biegłych psychjatrów,** którzy po zbadaniu Porębskiego orzekli, że **oskarżony jest symulantem.**

Powołani na rozprawę **świadkowie wydali o oskarżonym jaknajgorszą opinję,** nazywając go oszustem, hochsztaplerem i naciągaczem.

Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Gminy nie będą przeprowadzały ankiet i statystyk

Prezes Rady Ministrów prof. L. Kozłowski wydał okólnik o odciążeniu gmin od prac, związanych z przeprowadzaniem ankiet i statystyk. W okólniku tym czytamy:

Przeciążenie gmin pracami statystycznemi oraz odpowiedziami na ankiety, rozpisywane przez władze rządowe, zarówno centralne, jak lokalne, lub przy poparciu tych władz przez instytucje o charakterze społecznym, w wysokim stopniu **utrudnia organom gminnym wykonywanie tych czynności, do których są one przedewszystkiem powołane,** oraz zwiększa nieproduktywne wydatki administracyjne.

Dla radykalnego przełamania zwyczaju zasypywania gmin ankietami i statystykami zarządzam co następuje:

Wszelkie zlecenia natury ankietowej, kierowane przez władze i urzędy centralne do władz i urzędów lokalnych, czy to z własnej inicjatywy, czy z inicjatywy instytucyj o charakterze społecznym, powinny być zaopatrywane zastrzeżeniem, że **nie mogą być przekazane do wykonania gminom;** to samo odnosi się do zleceń, wydawanych przez władze i urzędy bezpośrednio pp. ministrom podległe.

Ankiety, których załatwienie wymaga niezbędnie uzyskania danych od gmin, mogą być przeprowadzane **jedynie za zgodą moją i p. ministra spraw wewnętrznych;** w związku z tem wnioski w sprawie tego rodzaju ankiet mają być zgłaszane do p. ministra spraw wewnętrznych, który udzieli odpowiedzi po porozumieniu się ze mną. Władze i urzędy lokalne, jakoteż instytucje o charakterze społecznym zgłaszają ewentualne wnioski ankietowe **do p. ministra spraw wewnętrznych za pośrednictwem właściwego ministra.**

Zasady ustalone w pkt. 2 mają zastosowanie również w zakresie obciążenia gmin obowiązkiem składania perjodycznych sprawozdań statystycznych i prowadzenia rozmaitych ewidencyj, rejestracyj, wykazów i t.d.

Kronika gospodarcza.

SKURCZENIE SIĘ OBIEGU PIENIĘŻNEGO Obieg pieniężny w Polsce na dzień 21 marca b. r. zmniejszył się o 50,3 miljjony zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 28,3 miljonów zł., osiągając sumę 906,3 milj. zł. Obieg zaś polskich monet srebrnych i bilonu na dzień 20 w porównaniu ze stanem w poprzedniej dekadzie zmniejszył się z ogólnej sumy 378,5 milj. zł. do 356,6 milj. zł., przyczem obieg monet srebrnych spadł z 289,6 milj. zł. do 271,8 milj. zł., a obieg bilonu niklowego i bronzowego zmniejszy się z 88,9 milj. zł. do 84,9 milj. złotych.

OBNIŻENIE OPŁAT NA FUNDUSZ DROGOWY. Dowiadujemy się, iż z dniem 1 kwietnia mają być obniżone niektóre opłaty pobierane od pojazdów na Fundusz Drogowy. Mianowicie obniżone będą stawki od autobusów i od pojazdów konnych, zupełnie zaś zwolnione mają być od opłat rowery z małemi przyczepnemi motorkami. Co się tyczy autobusów, ma być skasowana opłata stała, pobierana od ilości miejsc. Natomiast zróżniczkowane będą opłaty od poszczególnych przejazdów. Opłaty te obliczane będą z obniżką 50 proc. w tym wypadku, o ile zostanie uruchomiona nowa linja autobusowa.

ILOŚĆ CZYNNYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZEGO. Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące zakładów pracy w niektórych rodzajach przemysłu przetwórczego na dzień 1 lutego r. b. Według tych danych na terenie całego kraju czynnych było 5 cementowni (w styczniu 1934 r. czynnych było 6 cementowni), 194 cegielni (188), 44 hut szkła (38), 15 fabryk porcelany i fajansu (15), 370 zakładów przemysłu metalowego (369), 212 przemysłu maszynowego (211), 61 zakładów przemysłu elektrotechnicznego (55), 19 rafineryj nafty (20), 396 przędzalni i tkalni (445), 41 fabryk papieru (40), 67 garbarni (66.) 330 tartaków (338), 15 fabryk giętych mebli (17), 78 browarów (78), 144 młynów (145), i 18 fabryk obuwia mechanicznego (18). Dane te dotyczą zakładów, zatrudniających normalnie 20 i więcej robotników.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA

Pszenica czerwona jara szkl. 775 g-l 17.00—17.50, Pszenica jednolita 742 g-l 17.00—17.50 Pszenica zbierana 731 g-l 16.00—16.50. Żyto I stand. 700 g-l 13.00—13.25. Żyto II stand. 687 g-l 12.50—12.75. Owies I stand. (niezadeszczony) 497 g-l 15.00—16.00. Owies II stand. (lekko zadeszczony) 468 g-l 1400—14.50. Owies III stand. (zadeszczony) 438 g-l 13.50—14.00, Jęczmień browarny 689 g-l 18.00—18.50. Jęczmień 678-673 g-l 16.50—17.00. Jęczmień 649 g-l 15.50—16.00, Jęczmień 620,5 g-l 15.00 15.50, Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 30.00—33.00, Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 28.00—30.00, Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 26.00—28.00, Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 24.00—26.00, Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 22.00—24.00, Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 21.00—22.00, Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 20.00—21.00, Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 19.00—20.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 22.00—23.50, Mąka żytnia I gat. 0—65% 21.00—22.00. Mąka żytnia II gat. 15.00—16.00, Mąka żytnia razowa 16.00—17.00, Mąka żytnia poślednia 13.50—14.00.

KRONIKA OLKUSZA

Budżet m. Olkusza

Na trzeciem posiedzeniu w dn. 26 bm. wieczorem, Rada miejska w Olkuszu uchwaliła budżet miasta Olkusza na rok 1935-6 wraz z budżetem przedsiębiorstw, wyrażający się w wydatkach i dochodach zwyczajnych zł. 263.586 i nadzwyczajnych zł. 1.574.017. Zestawienie budżetu i dochodów poszczególnych przedsiębiorstw przedstawia się, jak następuje: rzeźnia miejska zł. 26.700, wodociągi miejskie zł. 34.585, elektrownia zł. 127.982 i lasy zł. 92.585. Z okazji uchwalenia nowej Konstytucji, Rada miejska — po przemówieniach pp. burmistrza Majewskiego i wiceburmistrza Wilczyńskiego — wysłała depeszę dziękczynną na ręce marszałka Sejmu.

——xx——

Ważne uchwały KUPCÓW POLSKICH

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu Stow. kupców polskich, na którem uchwalono: zwrócić się do zarządu m. Olkusza o uporządkowanie targowiska; zaprosić przedstawicieli Izby przem. - rzem. z Sosnowca pp. dyr. Gadomskiego i ref. Siekańskiego na zjazd kupiectwa pow. Olkuskiego (data nie ustalona); zwrócić się do Izby przem. - handl. o interwencję w sprawie przestrzegania handlu w dni świąteczne; odnieść się do starostwa i Magistratu w sprawie komisyj sanitarnych i uwzględnienia w nich przedstawicieli kupiectwa; uregulować rygorystyczne opłaty za zawiadomienia kolejowe; zasięgnąć informacji w sprawie pożyczki w B.G.K. dla kupców; przystąpić do L. O. P. P i P. C. K. i t.d.

„ORZEŁ“ — Tajemnica salonu piękności.

× **PRENUMERATORZY „KURJERA ZACHODNIEGO“** w Olkuszu i okolicy, którzy pragną otrzymać premję książkową, mogą opłatę manipulacyjną oraz kupon składać u kolporterów tak, że nie potrzebują trudzić się wysyłką kuponu i opłaty do Sosnowca.

× **MUZEUM KRAJOZNAWCZE** w Olkuszu przeniesione zostało do dawnego lokalu szkoły powsz. przy ul. Mickiewicza (otwarte w środy i piątki od 17.30 do 18.30) a nie przy ul. Górniczej.

× **DRUGI ODCZYT** z cyklu wykładów U. J., wygłosi w sali „Uciecha“ w Olkuszu w dn. 29 bm. (piątek, o godz. 20) ks. mag. H. Weryński p.t. „Problem religijny w życiu młodzieży“.

× **ZAKOŃCZENIE KURSU.** W Pilicy został zakończony onegdaj kurs dla zarządów kół gosp. wiejskich z rejonu północnego pow. Olkuskiego. Na kursie wykładali pp.: Zbroska — inspektorka K.G.W. z Kielc, Paculina — przewodnicząca KGW pow. Olkuskiego, dr. Kański oraz instruktorzy pp.: Trebniówna i Musiał.

× **ODPRACOWYWANIE DNIÓWEK PRZEZ BEZROBOTNYCH.** Pow. komitet Fund. Pracy w Olkuszu, zarządził z dn. 1.IV r.b. odpracowywanie przez bezrobotnych pow. Olkuskiego wartości wybranych zasiłków w czasie zimy 1934-5. Bezrobotni będą zatrudnieni przeważnie przy robotach drogowych, przyczem ogółem do odpracowania będzie około 30 tys. dniówek.

Z CAŁEJ POLSKI

ZŁODZIEJE WĘGLOWI.

Coraz to większą plagą szlaków kolejowych są złodzieje.

Szczególniej zuchwałego napadu dokonano w nocy na 26 marca na szlaku kolejowym Gniezno — Trzemeszno. Banda złożona z kilkunastu osób, zatrzymała tej nocy 5 pociągów, z tego 2 niemieckie, przechodzące tranzytem przez Polskę. Pociągi były naładowane węglem. Napastnicy sterroryzowali drużyny konduktorskie i obsługę parowozu i podczas gdy kilku z nich trzymało pod terorem obsługę pociągu, reszta zaczęła kraść węgiel. Narazie nie udało się stwierdzić, ile węgla padło łupem złoczyńców oraz czy nie było ofiar w ludziach.

OŁÓW W GRZYBACH.

Do władz administracyjnych w Warszawie wpłynęła skarga na sprzedaż w jednym z większych sklepów kolonjalnych warszawskich grzybów, które w korzonkach miały ukryty ołów, oczywiście w celu powiększenia wagi tych grzybów. Władze wszczęły natychmiast dochodzenie, przyczem opieczętowano zapasy grzybów w różnych firmach. Jednocześnie próby grzybów przesłano do państwowego zakładu badania żywności. Jak wiadomo ołów jest substancją trującą i konsumenci grzybów, w korzonkach których ukryte są części ołowiu, poza stratą materjalną, mogliby ponieść uszczerbek na zdrowiu. Po zakończeniu dochodzeń winni pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności.

4-LETNI CHŁOPIEC PODPALIŁ WIEŚ

We wsi Klembów pow. radzymińskiego bawił się w zagrodzie zapałkami 4-letni chłopczyk, Tadeusz Rychter. Chłopiec rzucił palącą się zapałkę na stertę słomy. W jednej chwili cała zagroda stanęła w płomieniach. Mieszkańcom wsi udało się uratować dziecko z ognia, lecz wskutek silnego wiatru spłonęło 9 domów, 15 stodół, 12 obór i inne zabudowania.

HUMOR

WSZYSCY JEDNAKOWI...

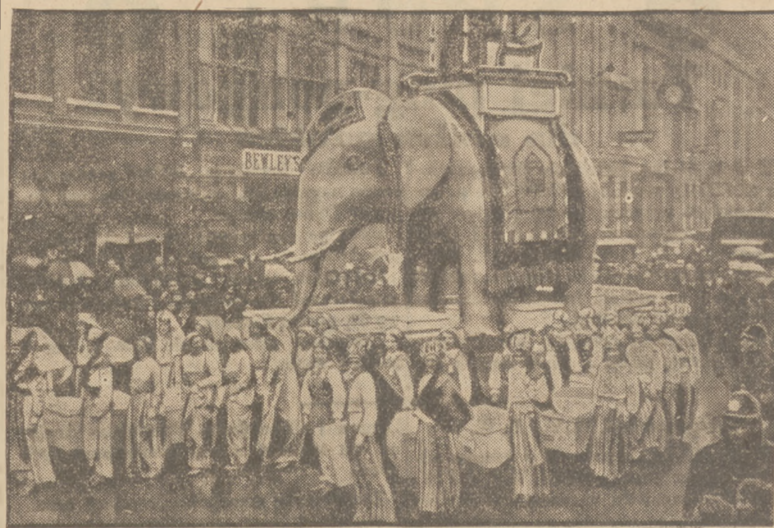


— Pani (do nowoprzyjętej kucharki): Muszę ci zwrócić uwagę, iż mój mąż jest bardzo wymagający i każdo przeoczenie w przyrządzaniu potraw wprawia go w zły humor...

— Kucharka: Ja wiem — proszę pani — oni są wszyscy jednakowi. Mój nieboszczyk mąż był jota w jotę taki sam. W życiu jego nie zdarzyło się ani jeden raz by był on zadowolony z przyrządzanych przezemnie potraw.



Lekarz: No więc, jak się pan czuje?
Pacjent: A ile kosztuje odpowiedź na to pytanie?



ORYGINALNY POCHÓD

urządzono w tych dniach w stolicy Irlandji, Dublinie. Pochód reklamował słynną loterję irlandzką.

Barbarzyństwo uboju rytualnego
w świetle Biblji i Talmudu

Dnia 21 bm. w Warszawie staraniem Tow. opieki nad zwierzętami odbył się odczyt ks. prałata dra **St. Trzeciaka o uboju rytualnym w świetle Biblji i Talmudu**. Odczyt ten wywołał wielkie zainteresowanie, wobec czego podajemy wywody ks. prałata Trzeciaka w streszczeniu:

Mocą bezpośredniego ustanowienia Boskiego świat roślinny ma służyć za pokarm tak dla człowieka, jak i dla zwierząt (Gen. I. 29-31); zwierzęta zaś i rośliny mają służyć za pokarm człowiekowi: **„Wszystko co się porusza i żyje, będzie wam za pokarm... wyjąwszy, że mięsa z krwią jeść nie będziecie"** (Gen. IX. 3, 4). Ten nakaz Boski miał na celu powstrzymać człowieka od okrucieństwa i krwiożerczości, miał go uszlachetniać i skłaniać do łagodności względem zwierząt. Powtarza go z naciskiem prawo Mojżeszowe, zaznaczając: **„Dusza każdego ciała we krwi jest, przeto rzekłem synom Izraelowym, krwi wszelkiego ciała jeść nie będziecie, bo dusza ciała we krwi jest, a ktokolwiekby ją zjadł zginie"** (Lew. XVII); „Człowiek, którykolwiek z synów Izraela, czy z przychodniów, którzy są gośćmi u was, jeśli łowem albo ptasznictwem schwyci zwierzę albo ptaka, które się jeść godzi, niechaj wyleje krew z niego, a okryje ją ziemią" (Lew. XVII. 13). **Zaś o sposobie wylewania tej krwi, czyli o zabijaniu zwierząt Stary Testament nie mówi wcale**, czyli żadnych przepisów t. zw. uboju „rytualnego" zwierząt nie ustanawia. **Te ostatnie są już wynalazkiem rabinów znanym pod nazwą „szechita"** i opracowane zostały w talmudycznej księdze Chulim.

Warto nawiasem zwrócić uwagę na szczegół, że Talmud przyrównywa nas chrześcijan, czyli **„gojów" do małp, nie uważając nas za ludzi**. A więc rzezakiem może być Żyd a nawet i znienawidzony przez Żydów Samarytanin, czyli rzezacy wcale nie stanowią służby o celach religijnych, czy służby duchownej lub kościelnej, jak to Żydzi kłamliwie utrzymują; rzezacy rytualni są to zwykli dobrze **płatni rzeźnicy, zarabiający za godzinę „pracy" po 1000 zł. miesięcznie**. Nie mają oni przytem patentu rzemieślniczego, jak tego wymaga ustawa państwowa. Opanowali oni ubój bydła w całej Polsce w zupełności — z wyjątkiem Poznańskiego, Pomorza i Śląska, prowadzą ten ubój i dla chrześcijan, **z czego gmina żydowska w Warszawie pobiera 400 tysięcy zł. rocznie!** Fakt, że rzezacy przed rżnięciem bydła odmawiają modlitwę, wcale przez to ani ubojowi, ani rzezakowi religijnego charakteru nie nadaje, bo modlitwa ta nakazana jest przez Szulhan aruch (księga Jore Dea par. 19 art. 1), będący skrótem kodeksu prawa żydowskiego, opracowanego przez rabina palestyńskiego Józefa Karo (1488 — 1577).

Żadne zatem przywileje, jakich rzezacy żydowscy domagają się np. zwolnienia od służby wojskowej, **przysługiwać im nie powinny.**

Charakterystyczne jest, że w Talmudzie, jak i w całej księdze Chulin, podającej najwięcej drobiazgowo przepisy o uboju „rytualnym" **niema ani jednego słowa, aby oszczędzić cierpienia zwierzętom**. Sam proces uboju tego jest sadystycznym barbarzyństwem, zadaje zwierzęciu niewymowne męki, przedłuża jego konanie od 15 do 20 minut przy pełnej świadomości śmierci.

Kłamliwe dowodzenia żydów, że tego rodzaju potworny i okrutny mord zwierząt jest aktem religijnym, są **wprost naigrawaniem się z Boga.**

Tak zwany zatem „ubój rytualny" powinien być w imię uczuć ogólno ludzkich **w imię humanitaryzmu, w imię samego prawa Mojżeszowego, w imię poszanowania uczuć religijnych żydów — ubój ten, a raczej mord rytualny powinien być w całym świecie bezwzględnie raz na zawsze pod groźbą surowych kar zakazany**, jako obrzydliwy przesąd. Poniża on człowieka, a Boga obraża.

Anielska buchalterja
i proroczy sen staruszki

Exupery, autor „Nocnego Lotu" opowiada na łamach „Candide" *następującą anegdotę.*

Przed ciągnieniem loterji w Hiszpanji pewna starowinka przyszła do kolektury i powiada:

— *Proszę o numer 64..*

— Już sprzedany — odpowiada kupiec.

Staruszka rozpłakała się. Gdy się uspokoiła zaczęła nalegać, by jej *dostarczono owego numeru*. Nie chce innego, tylko właśnie — magiczny 64. Po długich targach kupiec wzruszony rozpaczą ubogiej kobiety *zgodził się wskazać jej osobe, której sprzedano żądany numer*. Klientka udała się do niej natychmiast. „Osoba" mieszkała daleko, na krańcach miasta. Nie odstraszyło to upartej amatorki. Okazało się *że właścicielem numeru 64 był rzeźnik*. Gdy się dowiedział o co chodzi, popatrzał na staruszkę podejrzliwie i odparł, że ani myśli odstąpić jej swojej ćwiartki. Skoro jednak urządziła nową scenę rozpaczy, zmiękł i powiada:

— Kupiłem sobie pięć ćwiartek. Ostatecznie mogę pozbyć się jednej z nich. *Sprzedam pani numer 64, ale pod warunkiem, że dostane podwójną cenę.*

Zgodziła się skwapliwie. Nazajutrz odbyło się ciągnienie. *Na numer 64 padło pięć miljonów*. Można sobie wyobrazić jaką to wywołało sensację. Dziennikarze odnaleźli szczęśliwą miljonerkę i przypuścili szturm do jej nędznej izdebki. Staruszka nie wiedziała jeszcze o szczęściu, jakie ją spotkało, ale *na widok dziennikarzy uśmiechnęła się i rzekła:*

— A co? wygrałam? przychodzicie mnie o tem zawiadomić...

— A skąd pani wiedziała, że wygra — zapytali ją dziennikarze.

— To takie proste. Nigdy nie miewam snów, tymczasem niedawno *śniło mi się, że widzę osiem aniołów, każdy trzyma w ręku siedem róż*. No, to sobie porachowałam: osiem razy siedem — sześćdziesiąt cztery i domyśliłam się, że trzeba taki właśnie numer kupić.

— Zaraz, zaraz — przerwał jej jeden z reporterów — *przecież osiem razy siedem nie jest wcale sześćdziesiąt cztery...*

Widocznie w anielskiej buchalterji znajomość tabliczki mnożenia nie gra roli.

RZECZY CIEKAWE

SKROMNOŚĆ KRÓLEWSKA

Znany badacz podbiegunowy Nordenskjöld odmówił przyjęcia orderu „Gwiazdy Północnej", nadanego mu przez Oskara II, króla szwedzkiego. W kilka miesięcy później uczony uzyskał audjencję u króla celem wręczenia mu skóry z białego niedźwiedzia upolowanego w czasie jednej z ostatnich wypraw podbiegunowych. Przyjmuję chętnie Pański dar — powiedział król do uczonego — gdyż nie jestem tak dumny jak pan".

ROCKEFELLER MIAŁ PRZODKÓW WE FRANCJI

John D. Rockefeller jest podobno chory na grypę, co u 93-letniego młodzieńca, nawet gdy uchodzi za najbogatszego na świecie, nie wyklucza możliwości niepokojących. Jeden z zabiegliwych dzienników paryskich, licząc się widocznie z temi możliwościami, zbadał drzewo genealogiczne rodu Rockefellerów. Wyniki tych badań były dość niespodziewane: okazało się, że ród Rockefellerów wywodzi się z Francji. Siedzibą szlacheckiego rodu de Roquefeuil jest Cahuzac sur Vere w departamencie Tarn. Należący do rodziny Roquefeuil Maurycy i Eugenja de Guerin wyemigrowali w XVII w. do Anglji, a później do Ameryki. Tam zmienili nazwisko de Roquefeuil na Rockefeller. Gdyby John D. Rockefeller urodził się i działał w ojczyźnie swoich przodków, byłby niewątpliwie wdzięcznym modelem dla Balzac'a, zostałby uwieczniony piórem genjalnego pisarza na kartach „Komedji Ludzkiej".

MUZEUM ANTYSPIRYTYSTYCZNE

W tych dniach otwarto w Los Angeles jedno z najoryginalniejszych muzeów świata. Związek przeciwników spirytyzmu postanowił zebrać w jednem miejscu wszystkie przedmioty pomocnicze, któremi posługiwały się medja dla wywołania w uczestnikach seansu złudzeń spirytystycznych. Kolekcjonowanie różnorodnych przedmiotów trwało przez kilka lat. W tych dniach wystawiono je w specjalnie na ten cel wynajętym gmachu na widok publiczny. Przy muzeum istnieje specjalna biblioteka dla zwalczania wszelkiej „tajemnej wiedzy". Pozatem utworzon osobny wydział dla uświadomienia ludności o podstępach, któremi posługują się zwykle spirytyści. Oryginalne to muzeum cieszy się niebywałą frekwencją.

KUPUJĄ ŻONY NA WAGĘ.

Na wyspie Cyprze miejscowa ludność oraz Arabowie zachowują i teraz jeszcze dziwne obyczaje, sięgające bardzo odległych czasów. Kandydaci na mężów kupują tam swoje przyszłe żony, przyczem odbywa się to zupełnie inaczej, niż u murzynów afrykańskich, gdzie panuje ten sam obyczaj. Murzyn nabywa swoją przyszłą żonę składając rodzicom jej umówione podarunki, na Cyprze zaś podstawą tranzakcji jest waga kandydatki na żonę. Im więcej waży, im jest tęższa, tem drożej i wyżej cenią ją rodzice i... nabywca. Niewiasty smukłe i gibkie nie mają wartości na Cyprze i szanse ich zamążpójścia są wręcz żadne. Tylko otyłe, stukilowe damy mają widoki powodzenia na tej oryginalnej wyspie.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Wskazówki dla prelegentów radjowych. Nakładem Polskiego Radja ukazał się drugi nakład „Wskazówek dla prelegentów radjowych". Nakład ten znajduje się już w handlu księgarskim i każdy interesujący się kwestją poprawnego wygłaszania odczytów radjowych może broszurkę tę nabyć za 80 groszy. Skład główny znajduje się w „Naszej Księgarni" (Warszawa, ul. Świętokrzyska nr. 18) „Wskazówki dla prelegentów", wywołały duże zainteresowanie zagranicy to też radjofonje obce zwracają się ciągle do Polskiego Radja o przysłanie im egzemplarzy celem zastosowania ich w swojej praktyce.

SPORT

Turniej ping-pongowy dla drużyn polskich

W dniu 31 bm. katolickie Stowarzyszenie młodzieży męskiej oddział Piaski, koło Sosnowca urządza turniej ping-pongowy pod protektoratem JWPP. dyr. J. Hordhebaut, dyr. M. Górnickiego, dyr. Tesenasa du Montcel, dyr. P. Mussetta, inż. H. Greme'ya i ks. szamb. Imielli, dla drużyn polskich z całej Rzplitej.

Dla zwycięskiej drużyny ufundowany został srebrny puhar i wiele innych nagród.

Ponadto **Redakcja „Iskry" przeznacza cenną nagrodę dla najlepszej drużyny Zagłębia Dąbrowskiego.**

Startowe drużynowe wynosi 2.50 zł. — pojedyńcze 75 gr. i podwójne 1.00 zł.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem **Edward Więckowski, Piaski, Betonowa 30, poczta Czeladź.**

Losowanie odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 9 rano.

Zebranie sekcji W. F. i P. W.

W dniu 29 bm. o godz. 19 w ratuszu odbędzie się zebranie sekcji W.F. i P.W. miejskiego komitetu w Sosnowcu. Na zebraniu złożone zostanie sprawozdanie z działalności w ub. roku i omówiony będzie program pracy na nadchodzący sezon.

Stadjon miejski w Sosnowcu.

Miejski komitet P. W. i W. F. w Sosnowcu podaje do wiadomości klubów, organizacyj i stowarzyszeń, że korzystać ze stadjonu miejskiego będą mogły od dnia 5 kwietnia.

Zgłoszenia wraz z danemi dotyczącemi ilości ćwiczących i t. p., kierować należy na ręce prof. Korwin - Olszewskiego w poniedziałki i środy tel. 3-45, a w pozostałe dni tel. 3.69 w godz. od 8—13.

„Warta" jedzie do Niemiec

W tydzień po bokserskich mistrzostwach Polski „Warta" wyjeżdża na drugie tournee do Niemiec. Poznańczycy otrzymali zaproszenie z 3 miast: Lipska, Drezna i Chociebuża. Poznańska drużyna ma walczyć z reprezentacjami tych miast.

Zarządzenia przeciwko brutalnej grze

Polskie Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej uchwaliło, w porozumieniu z PZPN, ciekawy wniosek mający na celu ukrócenie ekscesów na boiskach. Polecono bowiem swym sędziom odczytywanie przed każdym meczem w ciągu kwietnia krótkiego apelu do drużyn, nawołującego do gry poprawnej i ostrzegającego przed wykroczeniami.

Treningi piłkarzy Pol. K. S.

Treningi piłkarzy Pol. K. S. w Sosnowcu będą się odbywały w środy i piątki od godz. 4 popoł. do 6. Wszyscy piłkarze winni stawić się punktualnie w tym czasie na stadjonie Pol. K. S.

Ruch znów zaproszony do Niemiec

Mistrz Polski w piłce nożnej, śląski Ruch, zaproszony został do Niemiec na dwa mecze, a mianowicie: 22 czerwca w Berlinie z Berliner Sport - Verein, 23 czerwca — w Hamburgu z drużyną Rothwedders.

Konferencja sędziów piłkarskich

W związku z rozpoczęciem sezonu zarząd Podkolegjum sędziów zwołuje na dzień 30 bm. konferencję wszystkich sędziów tutejszego Podkolegjum, celem obszernego omówienia i ujednostajnienia szeregu spraw związanych z prowadzeniem zawodów piłkarskich, jak również w celu informacyjno - organizacyjnym.

Konferencja ta odbędzie się w sobotę dn. 30 bm. w lokalu własnym w Sosnowcu, Piłsudskiego 16, I p. o godz. 17.



Scena z filmu „Niedokończona Symfonja" w kinie „Zagłębie".

Ogłoszenie.

Na zasadzie dekretu Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 95 poz. 855) pracownicy, zarabiający ponad zł. 725, zostaną z dniem 1 kwietnia 1935 r. skreśleni z ubezpieczenia na wypadek choroby.

Osoby spośród wyżej wymienionych, chcące kontynuować nadal ubezpieczenie na wypadek choroby (art. 10 ustawy z dnia 28.III 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem), winne zgłosić do Ubezpieczalni w ciągu 3-ch tygodni po dniu 1 kwietnia r. b. gotowość do niezwłocznego rozpoczęcia kontynuowania ubezpieczenia przez złożenie wypełnionych formularzy Ubezpieczalni Nr. 1 i Nr. 7.

Zgłoszenia przesłane po wyżej wymienionym terminie nie będą uwzględnione.

DYREKCJA
UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ
W SOSNOWCU.

Sosnowiec, dn. 27.III 1935 r.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI